

Dobry sezon dla gospodarstw agroturystycznych i JuraParku

Atrakcji przybywa, turystów też

JuraPark w Krasiejowie to niewątpliwie jedna z największych atrakcji województwa opolskiego. W ubiegłym roku odwiedziło go ok. 278 tysięcy turystów. I nic w tym dziwnego, gdyż liczne atrakcje, które oferuje, przyciągają tłumy zwiedzających z całej Polski. Czy zatem i w tym sezonie turystycznym będzie podobnie?

- W tym roku planujemy po-
bić tę liczbę - mówi kierownik
JuraParku **Witold Szymula** -
Bardzo dużo pracy włożyliśmy
w reklamę i promocję, nie chcie-
libyśmy, żeby było inaczej.

Coraz więcej zwiedzających
przybywa z dalszych zakątków
Polski, nie tylko z województw
sąsiadujących z Opolszczyzną.

- W ubiegłym roku odwiedza-
li nas turyści przede wszystkim
z Opolszczyzny, ale też z Gór-
nego i Dolnego Śląska a także z
Niemiec. Natomiast w tym roku
również przyjeżdżają dodatko-
wo z Małopolski, Wielkopolski
Czech i Słowacji - dodaje W.
Szymula.

Na brak turystów nie mogą
narzekać gospodarstwa agrotu-
rystyczne, których jest coraz wię-
cej w naszym regionie. Dodat-
kowym ich atutem są zaświda-
czenia wydawane przez gospo-
darzy turystom, aby za wstęp
płacili jednorazowo, pod wa-
runkiem, że zostaną na dłużej.

Nie da się ukryć, że Jura-
Park jest tak świetną reklamą, iż
sprawił, że turyści dowiadują się
przy okazji o innych atrakcjach,
czekających na nich w Dolinie
Małej Panwi. Zanim powstał,
agroturystyka nie była tutaj na
tyle rozwinięta, a sama Opolszc-
czyzna mało znana. Co zatem
mają do zaoferowania gospoda-
rze swoim turystom?

- Przede wszystkim oferuje-
my piękną naturę, ciszę i spokój
- dla turystów, którzy wolą bier-
ny odpoczynek. Oprócz tego
proponujemy jazdę konną, sta-
wy hodowlane, kajaki, boiska do
siatkówki oraz piękny wodospad
za naszym domem - mówi **Ma-
ria Drzymała**, gospodarz „Sta-
rego Młyna” w Krasiejowie.

Atrakcji z pewnością nie bra-
kuje, ale czy obecny sezon tu-
rystyczny gospodarze ocenia-
ją równie pozytywnie, a na-
wet lepiej niż zeszłoroczny?
- W tym sezonie zdecydowanie
więcej mamy klientów, którzy

przyjeżdżają kilka razy w sezo-
nie i te pobyty są dłuższe - in-
formuje **Renata Klimek**, gospo-
darz „Dworku Sarmata” w Kra-
siejowie. - W tym roku więcej
jest również klientów związa-
nych z Juraparkiem, przyjezd-
nych z Warszawy, Wrocławia,
ale też z zagranicy, np. Irlandii.

Równie pozytywnie obecny
sezon ocenia **Iwona Wajrach**
z gospodarstwa agroturystycz-
nego „Uroczysko” w Dylakach,
które znajduje się znacznie da-
lej od Juraparku: - Jeżeli cho-
dzi o sezon wakacyjny to pod
koniec czerwca i z początkiem
lipca wydawało się, że będzie
znacznie gorszy od zeszłorocz-
nego. Dopiero od połowy lipca
otrzymujemy bardzo dużo tele-
fonów. Dla nas ten sezon z pew-
nością nie jest słabszy. Jako
gospodarstwo agroturystyczne
działamy od 2005r. i mamy sta-
łych klientów. Ale nie ukrywam,
że powstanie JuraParku, wzbu-
dziło wśród klientów wielkie za-
interesowanie. Zdarzali się jed-
nak tacy, którzy dopiero na miej-
scu się o nim dowiadywali.

Korzyści związane z Ju-
raParkiem odczuło także go-
spodarstwo „Stary Młyn”, któ-
re położone jest w lesie pomię-
dzy Krasiejowem a Myśliną.
- W ubiegłym roku nie zauważy-
liśmy jeszcze takiego związku.
Turyści decydowali się na jed-
nodniowe wycieczki, jednak w
tym roku widzimy, że sąsiedz-
two JuraParku przynosi korzy-
ści. Teraz mamy turystów z War-
szawy, Gliwic, Katowic, Bełcha-
towa, Gdańska a nawet Szwaj-
carii, którzy chętnie przyjeżdża-
ją zwiedzić Jurapark, ale zostają
u nas na dłużej, aby odpocząć i
skorzystać z naszych atrakcji -
mówi Maria Drzymała. - Zależy
nam nie tylko na turystach z da-
lekich zakątków Polski, ale rów-
nież tych z Ozimka i okolic, któ-
rych niestety jest niewielu.

„Uroczysko” w Dylakach,
„Stary Młyn”, „Dworek Sarmata-



ty”, „Chata Myśliwska” w Krasie-
jowie, czy „Ranczo” w Schod-
ni to nie jedyne, aczkolwiek go-
spodarstwa najbliższej położe-
ne JuraParku. Co najważniej-
sze nie konkurują ze sobą, tylko
współpracują, polecając się na-
wzajem. To miejsca, które każ-
dy mieszkaniec Opolszczyzny
powinien zapamiętać. Każde z
nich ma do zaoferowania coś
innego. Swoją różnorodnością
przyciągają turystów z całej
Polski, ale również z zagranicy.
Niektóre jak „Chata Myśliwska”
istnieją już od dziesięciu lat.
- Ja gospodarstwo prowadzę
dziesięć lat - mówi właściciel
Walter Pańczyk. - Turystów
przybywa, ale trzeba mieć świa-
domość tego, czego im potrze-
ba, zapewnić ciepłą i przyjazną
atmosferę. Ważne są dobre wa-
runki: gdy świeci słońce można
zrobić ognisko, odpocząć w ci-
szy na świeżym powietrzu, a jak
pada - można posiedzieć w sa-
lonie z trofeami myśliwskimi.

Ci, którzy lubią nie tylko po-
zwiedzać, ale i posmakować
kuchni śląskiej, powinni zawi-
tać do restauracji, którą prowa-
dzi **Lidia Schroll**. Co ciekawe
- chętni mogą zostać również na
dłużej, gdyż oprócz przepysz-
nej rolady z kluskami śląskimi i
czerwona kapusta, znajdziemy
również nocleg.

- Początkowo oprócz mies-
kańców stołowały się u mnie
osoby pracujące przy budowie

JuraParku, jak również turyści,
którzy zachęteni reklamą, przy-
jeżdżali, aby zobaczyć jak po-
wstaje park dinozaurów. Obec-
nie sporo przyjeżdża z woje-
wództwa łódzkiego, kieleckiego,
okolic Rzeszowa, z Gdań-
ska, Poznania oraz Wrocławia -
mówi pani Lidia. - Dzięki temu,
że powstał JuraPark pojawia się
też turysta z zewnątrz. W zeszłym
roku przyjeździł w ciągu jednego
dnia zwiedzić JuraPark i wracać
do domu, natomiast teraz
dochodzą do wniosku, że warto
przenocować i zostać na dłużej.
Co prawda wakacje się kończą,
ale warto pamiętać, że na-
sza Dolina Małej Panwi jest do-
skonale miejscem zarówno do
tego, by odpocząć, pobyć na ło-
nie natury i oderwać się cho-
ciaż na chwilę od obowiązków,
ale również do tego, by aktywnie
spędzić czas np. na kajaka-
ch. Każdy zatem znajdzie coś
dla siebie.

Wakacje możemy zakoń-
czyć miłym akcentem, jakim
jest Biesiada Jurajska organi-
zowana w dniach 25-26 sier-
pnia. Przewidziano oczywi-
ście wiele atrakcji zarówno
dla dzieci jak i starszych go-
ści. Odbędzie się m.in. lote-
ria fantowa, konkursy, poka-
zy wozów strażackich i poli-
cyjnych. Pobyt urozmaici ze-
spół Voyager i DJ Wasyl.

Serdecznie zapraszamy!

Szlachetna akcja zakłócona przez nieszczęśliwy wypadek

„Odpusty Szczedrzyckie” z tragedią w tle

Coroczne sierpniowe „Odpusty Szczedrzyckie” są największym w naszej gminie festynem, na którym bawią się nie tylko mieszkańcy Szczedrzyka, ale też okolicy. Organizatorami imprezy są: Parafialny Zespół Caritas i Rada Parafialna w Szczedrzyku, a cały dochód z festynu przeznaczany jest na cele charytatywne. Stąd jego hasło przewodnie: „Bawiąc się - pomagasz bliźnim”. Niestety, cieniem na tegorocznej imprezie położył się wypadek, do którego doszło w środę, gdy z powodu wybuchu petardy ponieśli konie zaprzężone w bryczkę - pojazd wylądował w rowie a wskutek wypadku 5 osób, w tym dwoje dzieci odniosło rany. Przejazdki bryczką nie były w programie festynu. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Już 14 sierpnia po południu w namiocie ustawionym na Placu św. Mikołaja i wokół niego bawiło się sporo ludzi. Odbywały się zabawy i animacje z dziećmi pod hasłem „Dziki Zachód” oraz koncertował Piotr Szefer i Śląskie Trio, a wieczorem na zabawę taneczną zaprosił DJ Wasyl. 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia NMP, o godzinie 11.00 w kościele parafialnym w Szczedrzyku została odprawiona uroczysta suma odpustowa, koncelebrowana przez ks. dr **Bernarda Jurczyka**, ks. **Marcina Ogiolda** i ks. **Rudolfa Gawła**. Po południu odbyły się odpustowe niespory maryjne, po których oficjalnego otwarcia festynu dokonali: przewodnicząca Caritas **Bernadetta Golomb** i proboszcz ks. Marcin Ogiolda, zapraszając do wspólnej zabawy i zachęcając do kupna cegiełek charytatywnych, do których dołączone były niespodzianki dla każdego, kto poprzez ich zakup chciał wesprzeć działalność Caritas. W drugim dniu festynu występowały zespoły: „Harmonia” z Bierawy, „Andanti-

no” z Węgier, **Julia Ledwoch** ze Szczedrzyka, a gwiazdą wieczoru był **Jacek Kierok** z Radia Piaskary Śląskie. Na zabawę taneczną zaprosiła uczestników festynu „Victoria”.

Wśród uczestników festynu byli również zaproszeni goście, a wśród nich: Honorowy Obywatel Ozimka **Hans Jürgen Stupperich**, przewodniczący Rady Miejskiej w Ozimku, sołtys Szczedrzyka **Joachim Wiesbach**, przewodniczący Koła DFK Szczedrzyk - Pustków **Klaus Leschik**, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Szczedrzyka **Kazimierz Udolf**, księża z zaprzyjaźnionych parafii i inni. Prowadzący imprezę **Marcin Wilczek** kilkakrotnie odczytał listę darczyńców - kilkudziesięciu lokalnych organizacji, firm, zakładów rzemieślniczych, sklepów i osób prywatnych, którzy wspomagając organizatorów festynu również wnieśli swoją cegiełkę w dzieło pomocy bliźnim. Parafialny Zespół Caritas w Szczedrzyku składa im za to serdeczne podziękowania.

J. Dziuban



Bawiąc się na festynie, pomagaliśmy bliźnim.



Druhowie przedstawili swoje problemy

Nasi w Sejmie

24 lipca grupa opolskich strażaków Komendy Miejskiej w Opolu oraz druhów ochotniczych jednostek powiatu, udała się do Warszawy na spotkanie z parlamentarzystami reprezentującymi Ziemię Opolską.



Około godz. 9.30 poseł **Ryszard Galla** i Wiceprezes Zarządu Głównego Zw. OSP RP **Teresa Tiszbierek**, przyjęli nas na ulicy Wiejskiej pod gmachem Sejmu RP. Następnie weszliśmy poprzez biuro przepustek do środka tego gmachu, gdzie poseł oprowadził nas po kuluarach sejmu, aż do budynku Senatu RP. O godz. 10.00 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu, na którym to przez pewien czas, mogliśmy brać udział jako obserwatorzy.

Potem zaproszono nas na salę konferencyjną, gdzie spotkaliśmy się z parlamentarzystami Ziemi Opolskiej, przedstawiając im między innymi nasze bolączki i niedociągnięcia, jakie nurtują służby ratowniczo - gaśnicze. Głównie rzecz biorąc, chodziło tu o sprawy finansowe jak i niesprawiedliwe traktowanie Opolszczyzny, jako regionu w podziale środków finansowych na funkcjonowanie państwowej straży pożarnej. Problem ten, przedstawił Komendant Miejski **Paweł Kieilar**. Na spotkanie nie przybyli jedynie posłowie Sławomir Kłosowski (PiS),

Tomasz Garbowski (SLD) i Tadeusz Jarmuziewicz (PO). Pozostali miło nas przyjęli i wysłuchali.

Po zjedzeniu obiadu na ul. Wiejskiej, udaliśmy się pod przewodnictwem druhny Wiceprezes Teresy Tiszbierek do siedziby Zarządu Głównego Zw. OSP RP, gdzie przy kawie i ciastku, na spotkaniu z asystentem Wiceministra Spraw Wewnętrznych St. Rakoczego i Redaktor Naczelną pisma „STRAŻAK”, podnosiliśmy w dyskusji także sprawy nurtujące nas strażaków.

Kolejnym etapem było zwiedzenie w obecności przedstawicieli Komendy Miejskiej w Warszawie, naszego nowego Stadionu Narodowego, a po zwiedzeniu Starówki o godz. 19.30, udaliśmy się w drogę powrotną. Można powiedzieć, że była to konstruktywna i rzeczowa wycieczka studyjna do naszej stolicy. **Naszą gminę reprezentowali członkowie Prezydium Zarządu Oddz. Gminnego Zw. OSP RP druhowie Marek Elis, Jerzy Libera i Norbert Halupczok.**

N.H.



Nie zrywają kontaktów

Wspomnienia po latach

Byli uczniowie rocznika 1964-1972 zorganizowali spotkanie upamiętniające 40. lecie jej ukończenia. Wówczas rocznik rozpoczął zajęcia w nowo wybudowanej szkole, zwanej tysiąclatką.

Wsparcia rzeczowego jak i finansowego dokonali sami rodzice i Huta Małapanew w Ozimku. Szkoła została nazwana imieniem zmarłego w 1962 r. poety Władysława Broniewskiego, którego wiersze często cytowano na apelach i programach dydaktycznych. W bardzo krótkim czasie rocznik nasz został przeniesiony do starej szkoły, aby tam kontynuować naukę przez kolejne trzy lata. Klasa liczyła 42 uczniów i była rocznikiem niezbyt liczny i dlatego też nie została podzielona. Większość uczniów znalazła się z jeszcze przedszkola, które mieściło się w budynku Sióstr Służebniczek. Tam też „Pani” zorganizowała nam wymarsz na kończący plac budowy szkoły i wycieczkę do ZOO w Opolu.

Wychowawcami klasy byli Pani **Tylkowska**, a od piątej klasy Pan **Zdzisław Mazur** - zarazem Dyrektor Szkoły, który zmarł w wrześniu 1996 r.

29 maja 1966 r. jako dwa roczniki tj. 1956 i 1957 z całej Parafii przystąpiliśmy do pierwszej komunii świętej, gdzie do spowiedzi przygotowywał nas ks. Kokoszka a do sakramentu komunii nowoprzybyły (21.03.1966)

wikary ks. A Malcherek - pełnił swoją posługę kapłańską przez kolejne 43 lata, aż do momentu przejścia na emeryturę. Dlatego też poproszono go, aby odprawił mszę świętą w intencji nas, jak i zmarłych uczniów i nauczycieli.

To, że doszło do spotkania, to zasługa wszystkich, którzy przyczynili się do jego zorganizowania. Najważniejsza była jednak frekwencja, w tym przybyłych z przeróżnych zakątków Niemiec, gdzie większość zamieszkuje. Założony program został zrealizowany w całości a obejmował zwiedzanie szkoły podstawowej, cmentarza, wystawy paleontologiczno-historycznej i bunkrów za starą szkołą. Oczywiście spotkanie integracyjne trwało do późnych godzin, a odbyło się w restauracji Pani L. Schroll, gdzie przygrywał zespół muzyczny.

Wspomnienia i zabawa narodziły sugestie, aby następne spotkanie zorganizować za dwa lata tak, aby było więcej czasu na jego przygotowanie. Tak więc ... do zobaczenia!

*W imieniu klasy
Werner Klimek*



Znajdziesz pomoc i poradę Diżur psychologa

Jeżeli żyjesz w rodzinie, w której ktoś nadmiernie pije, sam masz problemy z alkoholem lub narkotykami, jeżeli jesteś ofiarą przemocy możesz zasięgnąć bezpłatnej porady psychologa w trakcie dyżurów, które pełnione są w Ośrodku Profilaktyki przy ul. Dłuskiego 13 (budynek żłobka) w każdy poniedziałek w godzinach 15 - 20. Numer telefonu - 77 44 36 888.

Ponadto dyżury pełnione są w dniach od środy do piątku w godzinach 8 - 13 w Ośrodku Integracji i Pomocy Społecznej w Ozimku w pokoju nr 10. Numer telefonu 77 4622 880.

Krzyżowa Dolina: Wycieczka dla dzieci i rodziców

Zwiedzili Beskid Śląski

W dniach 11-12 sierpnia Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Krzyżowa Dolina zorganizowało wycieczkę turystyczno-krajoznawczą dla dzieci oraz ich rodziców do Ustronia, Wisły i Inwałdu, wspartą w ramach realizacji zadania publicznego przez Gminę Ozimek.



Na wycieczce w Beskid Śląski.

Od samego rana, momentami bardzo obficie padał deszcz i nie zanosilo się na poprawę pogody. Na początek prezes Stowarzyszenia **Bernard Sklorz** obszernie omówił miejsca, które są celem wycieczki, a było to przygotowanie do konkursu z nagrodami dla dzieci „Co zapamiętałem z wycieczki”. Mimo deszczowej pogody nie zraziliśmy się i odważnie ruszyliśmy do realizacji ustalonych planów. W Ustroniu kolejką linową wjechaliśmy na Polanę Stokłowską, mogąc jeszcze podziwiać piękne widoki na Beskid Śląski. Następnie udaliśmy się szlakiem turystycznym na Czantorię Wielką (995 m), a po odpoczynku ruszyliśmy w drogę powrotną. Następnie pojechaliśmy zwiedzić pałac Prezydenta RP w Wiśle Czarne, na stoku Zadniego Grania. Pałac ten został zbudowany w latach 1929-1930 w miejscu spalonego drewnianego zameczku myśliwskiego Habsburgów z początku XX w. Był darem ludu śląskiego dla Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i jego następców. Zamek jest dziełem myśli architektonicznej i artystycznej tego okresu i zaprojektowany został przez Adolfa Szyszko Bohusza. Obok zamku znajduje się zabytkowa drewniana kaplica z 1909 r. Ze względu na to, że było nas 53 osoby, zwiedzanie odbyło się w dwóch grupach. Potem udaliśmy się do centrum Wisły, nazywanej również Perłą Beskidów, gdzie można było pospacerować

deptakiem urządzonym na wzór zakopiańskich Krupówek oraz spacerowymi alejkami nad rzeką Wisłą oraz zwiedzić amfiteatr im. Stanisława Hadyny.

Po zakupieniu pamiątek i odwiedzeniu punktów gastronomicznych pojechaliśmy do miejsca zakwaterowania w domu czasowym „Pod Baranią” w Wiśle Czarne, gdzie po zakwaterowaniu i obiadokolacji był czas na spacer brzegiem Białej Wiselki, uchodzącej w tym miejscu do Zalewu Czerniańskiego, z pięknym widokiem na pałac Prezydenta RP znajdujący się po drugiej stronie zalewu. Następnie udaliśmy się do koliby – szałasów zbudowanego na wzór góralsko-myśliwskiego obok domu wypoczynkowego, z paleniskiem na grilla w środku. Pan **Mariusz Feliks** zadbał o to, aby wszyscy uczestnicy wycieczki mieli dobrze przypieczoną kiełbasę.

Na ten wieczór w kolibie został zaproszony góralski gawędziarz pan **Tadeusz Rucki** z Koniakowa, który swoimi opowiadaniem rozbawił nas prawie do łez, a w przerwach zademonstrował granie na pokaznych rozmiarów góralskich trombitach o długości 4 i 2 metrów. Na zakończenie chętni mogli sami spróbować gry na tych niezwykłych instrumentach.

Drugiego dnia po śniadaniu odbyliśmy spacer po zaporze Zalewu Czerniańskiego, do którego wpadają Biała i Czarna Wiselka, mające swój początek na stokach Baraniej Góry, a tworzące rzekę Wisłę. Za-

pora powstała w 1973 r., ma 37 m wysokości i 270 m długości. Zalew stanowi zbiornik retencyjny oraz rezerwar wody pitnej. Z zapory udaliśmy się na niedzielną mszę św. do kościoła p.w. Znalezienia Krzyża Świętego w Wiśle Głębcach. Jest to nowoczesny kościół, z wkomponowaną weń zabytkową drewnianą wieżą z kościoła w Kołymii koło Jastrzębia Zdroju, a pochodzącą z XVI wieku.

Po mszy udaliśmy się do Wisły Malinki, zobaczyć skocznnię narciarską im. Adama Małysza, a stamtąd pojechaliśmy do Inwałdu, podziwiając po drodze piękne widoki Przełęczy Salmopolskiej i miejscowości Szczyrk, gdyż pogoda od samego rana zaczęła się bardzo po-

prawiać. Następnym etapem naszej wycieczki był **Park Miniatur „Świat Marzeń” w Inwałdzie**. Jest to przepiękny park na zboczu wzniesienia, zbudowany w roku 2007 – współfinansowany przez Unię Europejską, z pięknym widokiem na Beskid Mały z jego największym szczytem Leskowiec. Przepiękna pogoda wynagrodziła nam pogodowe braki z poprzedniego dnia i w formie spaceru odbyliśmy podróż dookoła świata, a także Polski, zwiedzając ponad 50 miniatur zabytków i znanych obiektów współczesnych. Większość z nich jest wykonana w skali 1:25, a niektóre 1:15. Oprowadzani przez miejscowego przewodnika dowiadywaliśmy się historii i różnych ciekawostek na temat poszczególnych obiektów. Inną atrakcją był duży lunapark, z którego dzieci chętnie korzystały do końca pobytu w parku. Późnym popołudniem udaliśmy się w drogę powrotną. Przewodnikiem na naszej wycieczce był szef KTG „Kozica” **Józef Kozioł**, a nad jej sprawnym przebiegiem pod względem organizacyjnym czuwał **Bernard Sklorz** i **Inga Kokot**.

Organizatorzy i uczestnicy dziękują pani **Barbarze Katolik** – dyrektorowi Ośrodka Integracji i Pomocy Społecznej w Ozimku za finansową pomoc w realizacji wycieczki. Dla wszystkich dzieci był to naprawdę pięknie spędzony czas podczas tegorocznych letnich wakacji, a dla zdecydowanej większości na pewno najpiękniejszy. Na koniec został przeprowadzony tradycyjny konkurs „Co zapamiętałem z wycieczki”, w którym najlepsze miejsca zajęli: 1. **Justyna Gogolin**, 2. **Grzegorz Kokot** i 3. **Kewin Gordzielik**.

Bernard Sklorz





Wycieczka z DFK Schodnia

Na Wielkiej Sowie

Przewodniczący Koła DFK w Schodni Jerzy Sobota zorganizował w dniach 7-8 sierpnia dwudniową wycieczkę turystyczno-krajoznawczą w Góry Sowie. Wzięło w niej udział 49 osób. Po drodze zwiedzili zamek w Kamieńcu Ząbkowickim oraz Srebrną Górę.



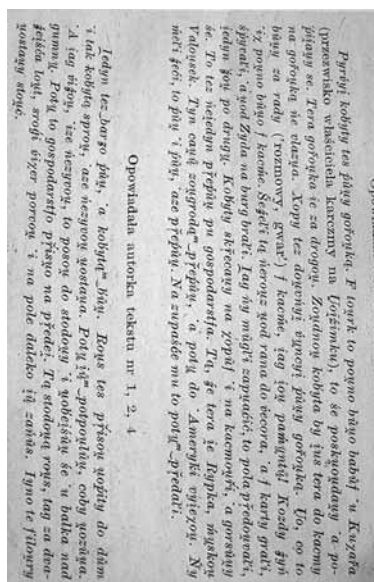
Najciekawszym zabytkiem Srebrnej Góry jest niewątpliwie twierdza wzniesiona w latach 1765-1777, zgodnie z ówczesnymi planami utworzenia łańcucha twierdz wzdłuż granicy austriackiej. Srebrna Góra miała wypełnić lukę w linii Świdnica – Kłodzko – Nysa – Koźle. Projektantem twierdzy był płk Regler. Twierdza składa się z kilku fortów i bastionów z donżonem w środku, usytuowanym na szczycie warownej góry 686 m n.p.m. Po zwiedzeniu fortów nastąpił wyjazd z przełęczy Srebrnej na przełęcz Jugowską, skąd wyruszone na trasę turystyczną: przełęcz Jugowska – Wielka Sowa – Sokolec – czas przejścia 3 godziny. Wielka Sowa to najwyższy szczyt Gór Sowich (1015 m) i całych Sudetów Środkowych. Na rozległej zalesionej kopule szczytowej stoi kamienna wieża widokowa, z której roztacza się wspaniała panorama na całe Sudety. Pierwszy dzień zwiedzania zakończono, udając się do ośrodka wypoczynkowego „Sokolec” na zakwaterowanie.

Drugiego dnia po śniadaniu nastąpił wyjazd do Głuszyc-Osówka, gdzie zwiedzano sztolnie, z których wydobywano rudę miedzi. Kolejnym etapem wycieczki było Zagórze Śląskie i zwiedzanie zamku piastowskiego Grodno. Są to malowniczo dobrze zachowane ruiny gotyckiego zamku na szczycie zalesionego gnejsowego wzgórza, nad pięknym Jeziorem Bystrzyckim. Pierwsza wzmianka o zamku pochodzi z 1315 r. Wchodził on w skład księstwa świdnicko-jaworskiego.

W drodze powrotnej **Ludwik**

Radziej przeprowadził ciekawy konkurs czytania tekstów, opracowanych i zapisanych fonetycznie w gwarze śląskiej przez o. Piotra Gołąba w 1929 r. Jak się okazało, nie była to prosta sprawa. Z czytaniem tekstów najlepiej dali sobie radę **Bernadetta Gonsior** oraz **Aurelia Łągiewka**. Nagrodzone zostały książką wydaną przez Ludwika Radziewa pt. „Wyszedł spośród nas” o życiu sługi Bożego o. Piotra Gołąba S.V.D. Kierownikiem wycieczki był wytrawny przewodnik PTTK, prezes KTG „Kozica” **Józef Kozioł**. Uczestnicy wycieczki bardzo serdecznie dziękują mu za sprawnie i rzeczowo przekazywane informacje, jak również przewodniczącemu DFK Jerzemu Sobocie za zorganizowanie wyjazdu w piękne Góry Sowie.

Jan Niestony



Trasa łagodna, ale pogoda kiepska

Grodziec - Międzygórze

W zasadzie zawiodła tylko pogoda. Od wyjazdu z Grodźca o godz. 6.00 aż do godzin popołudniowych ciągle padało. Na szczęście trasa nie była długa, ani też zbyt trudna. Szlak wiódł przez Ogród Bajek na Iglicznę, droga powrotna prowadziła przez wodospad Wilczki.

Na drugą wycieczkę zorganizowaną przez Stowarzyszenie „Nasz Grodziec” 11 sierpnia wybrało się 78 osób. Zaopatrzeni w płaszcze przeciwdeszczowe, nieprzemakalne kurtki i parasole wyruszyliśmy z centrum Międzygó-

rnowa Krzysztof Veit. W tym samym wieku powstała najpierw drewniana kaplica, a później kościół. Figurka służyła licznymi cudami, więc kościół odwiedzany był przez licznych wiernych. W 1983 r. papież Jan Paweł II uko-

Ogród stanowił atrakcję zwłaszcza dla dzieci, które mogły odnaleźć w nim znanych i lubianych bohaterów, choć licznie zgromadzone figurki, domki i altanki nawiązujące do znanych wszystkim bajek oglądali z zainteresowaniem także dorośli.

rza na Iglicznę. Droga prowadziła ciągle pod górę, jednak mimo deszczu można było podziwiać przepiękne widoki.

Pierwszy przystanek mieli-

ronował figurę Matki Bożej Śnieżnej.

Po opowieściach księdza Adamiaka część osób została na mszy świętej, zaś pozostali udali



śmy w Ogrodzie Bajek, założonym w latach dwudziestych XX w. przez Izydora Kristiana. Ogród stanowił atrakcję zwłaszcza dla dzieci, które mogły odnaleźć w nim znanych i lubianych bohaterów, choć licznie zgromadzone figurki, domki i altanki nawiązujące do znanych wszystkim bajek oglądali z zainteresowaniem także dorośli.

Z Ogrodu Bajek udaliśmy się do Sanktuarium Marii Śnieżnej. Tam przyjął nas ksiądz kustosz **Andrzej Adamiak** i opowiedział ciekawą historię kościoła. Figurka Matki Boskiej jest kopią figury z Mariaszell w Austrii, skąd przywiózł ją w XVIII w. ówczesny sołtys pobliskiego Wilka-

się na kawę do pobliskiego schroniska. Po mszy wszyscy udaliśmy się w kierunku wodospadu na rzece Wilczka. **22 - metrowy wodospad położony jest w rezerwacie przyrody. Zejście schodkami prowadzi na sam dół koła, gdzie spada woda.** Potem, niestety, trzeba pokonać ponad dwieście kamiennych schodów, by wejść na drogę prowadzącą do Międzygórze. Po obejrzeniu wodospadu wróciliśmy do Międzygórze, gdzie odbyło się wielkie grillowanie pod rozłożystym kasztanem.

Do Grodźca wróciliśmy w późnych godzinach wieczornych.

K.K.

Dwieście lat!

9 sierpnia w Urzędzie Stanu Cywilnego w Ozimku kolejni nestorzy z naszej gminy w towarzystwie najbliższych świętowali urodziny i rocznice zawarcia związków małżeńskich. Życzenia składali im m.in. burmistrz Marek Korniak oraz kierownik USC Ewa Bronder.

85. urodziny obchodzili: **Franciszka Wolna** z Biestrzynnika oraz **Anna Rogowska** z Pustkowa. Pani Franciszka przyjechała z córką **Marią**, wnukiem **Zbigniewem** i prawnuczką **Zuzią**, a w sumie dochowała się 4 dzieci, 5 wnuków i 6 prawnuków. Pani Anna z kolei była w towarzystwie córki **Urszuli** i zięcia **Waldemara** a w sumie ma 4 dzieci, 8 wnuków i 9 prawnuków.

Natomiast **80. urodziny** świętowali: **Marta Kansy** z Biestrzynnika (5 dzieci, 7 wnuków i 5 prawnuków) w to-

warzystwie wnuczki **Angeliki** i prawnuka **Michała**, **Stanisława Dąbrowa** (3,6,2) z córką **Zofią** i wnuczką **Martyną** a także **Stefania Rąbalska** (2,2) z córką **Aldoną** i wnukiem **Mateuszem** (obie solenizantki z Ozimka) jak również **Eugeniusz Bogusz** (1,5,6) z Grodzca i **Benon Kokot** (1,2) ze Szczedrzyka.

Złote Gody Małżeńskie (50. rocznicę pożycia) obchodzili: **Waleria i Tadeusz Puk** (2,4) ze Schodni, którym towarzyszyli córka **Anna**, zięć **Ryszard** oraz prawnuczki **Marta i Katarzyna**.

rzyna a także **Gertruda i Helmut Piegsa** (2,6) z Dyłak – z wnuczką **Magdaleną**.

W domach życzenia i kwiaty przekazano: **Elżbiecie Spyrze** z Chobia (80. urodziny), **Jerzemu Spyrze** z Krasiejowa (**95. urodziny!**) oraz **Annie Dziemczyk** z Ozimka (**95. urodziny!**).

Do życzeń dołącza się redakcja „WO”.



Franciszka Wolna z córką Marią, wnukiem Zbigniewem i prawnuczką Zuzią.



Marta Kansy w towarzystwie wnuczki Angeliki i prawnuka Michała.



Anna Rogowska w towarzystwie wnuczki Urszuli i zięcia Waldemara.



Stanisława Dąbrowa z córką Zofią i wnuczką Martyną.



Stefania Rąbalska z córką Aldoną i wnukiem Mateuszem.



Eugeniusz Bogusz.



Benon Kokot.



Waleria i Tadeusz Puk z córką Anną, zięciem Ryszardem oraz prawnuczkami Martą i Katarzyną.



Gertruda i Helmut Piegsa z wnuczką Magdaleną.

Krasiejów: Wycieczka dla dzieci od Caritasu Zabawa, nauka, muzyka

31 lipca br. z inicjatywy Caritas parafii Krasiejów zorganizowano wycieczkę rowerową dla dzieci z rodzin wielodzietnych, matek samotnie wychowujących, niepełnosprawnych, a także dla wszystkich osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.



Pierwszym etapem wyprawy było zaznajomienie się z historią Krasiejowa, którą przybliżyła dzieciom **Magdalena Moj**. Zwiedzano kościół pw. św. Małgorzaty Męczennicy, gdzie o tajnikach jego renowacji opowiadał pan **Paul Gottschall** - miejscowy artysta rzeźbiarz. Dzieci słuchały jego fascynującej opowieści z zapartym tchem.

Udostępniono im też do zwiedzania bunkier, który jest częścią pola paintballowego - najnowszej atrakcji Krasiejowa.

Następnie pani **Sylwia Widadawska** pogłębiła wiedzę zebranych oprowadzając ich po dwóch miejscowych ekspozycjach muzealnych („Wędrówki z najstarszym dinozaurem” oraz wystawy nawiązującej do historii wioski i jej mieszkańców).

Potem dzieci wraz z opiekunami (ok. 20 osób) udały się do uroczego zakątka, owianego przekazywaną z pokolenia na pokolenie legendą - „Czarnego Dołu”. Słuchacze wysłuchali kilku fascynujących, miejscowych opowieści, które zakończyły etap poznawania lokalnej historii.

Naturalnie nie obyło się bez przeszkód, a mianowicie wystąpiła awaria jednego z rowerów. Jednakże dzięki pomocy państwa **Kabutów** i użyczenia ich jednoślada, wycieczka z niewielkim opóźnieniem dotarła do gospodarstwa agroturystycznego „Stary Młyn”. Dalszej jej części

przyświecało hasło: „Gry i zabawy z różnych zakątków świata”. Autorką i koordynatorką tejże części spotkania była pani **Ewa Kotysz**, która zaprosiła zebranych w podróż wraz z muzycznymi klimatami do Włoch, Czech, Niemiec - naturalnie nie mogło zabraknąć utworów o charakterze regionalnym. Dzieci poprzez zabawę uczyły się nawiązywania więzi zaufania, koordynacji ruchów, zręczności, szybkiej reakcji na komendę, refleksu, a także integracji i wspólnej zabawy z dorosłymi.

Zgromadzonym zapewniono wiele atrakcji, m.in. przejażdżki konne wraz z instruktorem czuwającym nad bezpieczeństwem dzieci, ognisko ze wspólnym pieczeniem kiełbasek, pływanie kajakami, liczne konkurencje, np. najszybszego wypicia koktajlu kokosowego. Poza tym dzieci same przygotowywały dla siebie smakowity deser, a mianowicie brzoskwiniowe szaszłyki. Za udział w konkursach każdy z uczestników został nagrodzony.

Była to świetna zabawa, połączona z nauką i niezapomnianą przygodą, czego świadectwem były uśmiechnięte i zadowolone buzie dzieci i ich opiekunów. Mamy nadzieję, że kolejne przedsięwzięcia Caritasu zgromadzą większą liczbę chętnych. **Szczególne podziękowania kierujemy do: pani Sylwii Widadawskiej, pana Paula Gott-**

schalla, pani Marzeny Kasperkiej, Pani Julii Radziej, pani Ewy Kotysz, państwu Dzymałom, państwu Kabutom, a także dla rodziców, opiekunów i

wszystkim tym osobom, które zaangażowały się w organizację wycieczki rowerowej.

Magdalena Moj



REKLAMA

Dobrodzień, ul. Wojska Polskiego 78
tel: +48 722 00 30 20

www.kominki-deluxe.pl
e-mail: biuro@kominki-deluxe.pl

PIONTEK

PRODUCENT DOMKÓW LETNISKOWYCH I MIESZKALNYCH

POLECA:

- domki letniskowe i mieszkalne
- altany
- domki działkowe i narzędziowe
- wiaty samochodowe
- komplety ogrodowe
- studnie, donice, piaskownice, huśtawki
- budy i kojce dla psów

Schodnia
ul. Warszawska
trasa Opole - Częstochowa
wjazd z ronda (kierunek Turawa)
Tel. 604519329, 608052903
ekspozycja - 775471480
www.piontek.com.pl